

MK
Nov 21
X-8223
/X-82174/

POLAND

DESCRIPTION OF COUNTRY /3800/
Housing /3802/

CATASTROPHIC SITUATION IN RECONSTRUCTION OF WROCLAW.

SOURCE HAMBURG: A Polish ship jumper.

DATE OF OBSERVATION: Until the middle of September 1956.

ENGLISH SYNOPSIS: Source who worked as a building supervisor gives information about the catastrophic situation in the reconstruction of WROCLAW. The regime's "barbaric" building methods has done more toward demolishing the city than reconstructing it. This is especially obvious where houses which could have been repaired with little effort have fallen into ruin. These conditions were confirmed at a meeting of the People's District Committee during June 1956.

EVALUATION COMMENT: The report confirms the sad picture of the state of reconstruction of WROCLAW and the appalling housing conditions which were related before from numerous other sources.

X X X

Informator nasz byl ostatnio dnia 16 wrzesnia w WROCZAWIU i to w roku biezacym 1956, w którym tyle rezymowych slychac przechwalek o rozwoju "Stolicy Dolnego Slaska".

Zdaniem informatora ta "Stolica Ziem Odzyskanych" przedstawia bardzo zalosny widok i wyglada, za bardzo malymi wyjatkami, jak jedna olbrzymia ruina.

Juz minie niedlugo 12 lat od zakonczenia dzialan wojennych a rzad polski "dzięki pomocy Związku Radzieckiego" zdazyl jedynie odbudowac ~~mniejwiecej~~ wszystkie zakłady i przedsiębiorstwa, użyteczności publicznej i wybudowac az okolo 20 nowych budynków, przeznaczonych w głównej mierze na biura i sklepy.

/More/

Informator, jako technik budowlany, stwierdza, że reżym w tym samym czasie, dzięki wprost **barbarzyńskiemu** systemowi gospodarki budowlanej we WROCZAWIU, dozwolił na zniszczenie setek budynków mieszkalnych, które przy odrobinie zapobiegliwości można było doskonale wyremontować i oddać ludziom do użytku.

To też nic dziwnego, że przeważająca część mieszkańców WROCZAWIA mieszka dotąd wprost w zastraszających warunkach, nie rzadko po 3 rodziny w jednym pokoju.

Oficjalnie natomiast mówi się i pisze o "rozmachu odbudowy miasta", którym nawet goście zagraniczni są wprost zaskoczeni. W rzeczy samej WROCZAW to jedno morze gruzów, w którym mieszkają ludzie, gdyż przeważnie w domach brak dachów na jednym lub więcej pieter i deszcz leje się do mieszkań nieuszczelnymi drzwiami i oknami.

Coraz częściej się zdarzają, że jak pewnego dnia mieszkaniowiec takiej ruiny wraca z pracy do domu, to go nie znajduje, bo się w międzyczasie zawalił.

Okropna ta sytuacja mieszkaniowa potwierdziła częściowo oficjalnie sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej we WROCZAWIU w czerwcu 1956 r. Stwierdzono na niej bez ogródek, że kilka tysięcy izb rozsypało się w gruzy dzięki niewłaściwej gospodarce budowlanej.

Dla jednego choćby z wielu przykładów wprost fatalnej gospodarki mieszkaniowej i budowlanej, informator podaje dom znajdujący się we WROCZAWIU przy ulicy Kościuszki Nr.140. Dom ten miał zostać naprawiony przez Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo Budowlane Nr.3.

Cały remont tego domu polegał na częściowej wymianie wieżby dachowej, założeniu jednego nowego stropu, remoncie klatki schodowej i wstawieniu okien.

Remont ten, mimo upływu całego roku od jego zatwierdzenia, dotąd nie został wykonany, a mieszkańcy domu zmuszeni są do mieszkania w piwnicy.

Takich wypadków jest mnóstwo, więc co tutaj w ogóle mówić o jakimś "temple odbudowy WROCZAWIA".

End.